

Józefów, dn. 3 sierpnia 2023 r.

Prof. dr hab. Bronisław Sitek,  
Uniwersytet SWPS  
w Warszawie

**Recenzja**  
**Rozprawy doktorskiej Pana Piotra Łochowskiego pt. *Darowizna na wypadek śmierci w prawie rzymskim i porównawczym*. Kraków 2023, ss.271 .**

W wykonaniu uchwały Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawnej Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 3 lipca 2023 r. powołującej mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej mgr Piotra Łochowskiego pt. *Darowizna na wypadek śmierci w prawie rzymskim i porównawczym*, przygotowanej pod opieką naukową ks. prof. dra hab. Franciszka Longchamps de Brier mam zaszczyt przedstawić moją ocenę przedmiotowej pracy doktorskiej.

Po zapoznaniu się z pracą doktorską stwierdzam, że:

1. Rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie przez Doktoranta zagadnienia naukowego,
2. Doktorant wykazał w rozprawie ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne,
3. Przedstawioną rozprawą Kandydat do stopnia naukowego doktora potwierdził posiadanie umiejętności do samodzielnego prowadzenia pracy naukowo-badawczej.

Powyższe stwierdzenia oznaczają, że oceniana rozprawa doktorska spełnia kryteria określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789).

Mając na uwadze powyższe, opowiadam się za dopuszczeniem Pana mgra Piotra Łochowskiego do kolejnych etapów przewodu doktorskiego. W uzasadnieniu powyższego wniosku poniżej przedstawiam moje następujące argumenty.

**I. Ocena trafności sformułowania tematu i przedmiotu rozprawy**

Doktorant za przedmiot pracy doktorskiej wybrał problematykę darowizny na wypadek śmierci w prawie rzymskim i porównawczym. Wybór tego problemu badawczego jest ze wszelkich miar trafny i aktualny z punktu widzenia badawczego, ale też ma on aktualną doniosłość społeczną. Prędzej czy później każdy człowiek będzie musiał rozdysonować swój majątek na

wypadek śmierci w różny sposób, w tym również w formie darowizny uczynionej w obliczy nieuchronnej śmierci. Darowizna na wypadek śmierci niewątpliwie ma swoje znaczenie w kontekście narastającej fali migracji ludzi w poszukiwaniu pracy czy lepszego miejsca zamieszkania. W konwekcji ludzie gromadzą swój majątek w różnych częściach świata, którym niekoniecznie mogą lub chcą dysponować na wypadek śmierci według jednego modelu spadkobrania. Patrząc z punktu widzenia różnych rozwiązań stosowanych w innych państwach, to w prawie i orzecznictwie polskim pojawiają się kwestie ciągle nowe, co zresztą stwierdza we wstępie sam Doktorant. Niewątpliwie kwestia darowizny na wypadek śmierci dalej budzi kontrowersje w polskiej doktrynie i orzecznictwie (s. 8). Mogę zatem jednoznacznie stwierdzić, że dobór i dookreślenie problemu badawczego jest niezwykle trafne i precyzyjne.

Pewne problemy może wzbudzać samo sformułowanie tematu pracy, zwłaszcza gdy chodzi obszary badawcze uwypuklone w tym temacie. Doktorant pisze: *Darowizna na wypadek śmierci w prawie rzymskim i porównawczym*. Oczywiście trudno zaprzeczyć, że taka jest właśnie treść pracy. Muszę jednak zaznaczyć, że w takim sformułowaniu tematu z punktu widzenia logicznego poprawna jest tylko jego pierwsza, tj. problem definiowany (*definiendum*). Druga zaś część zawiera pewien konflikt pomiędzy znaczeniem poszczególnych *definiens*. Prawo rzymskie jest systemem prawa, zaś prawo porównawcze to nie jest system prawa, lecz metoda badania prawa. Stąd sugerowałbym przy ewentualnym wydaniu tej pracy drukiem, o co zresztą wnioskuję, aby temat nieco zmodyfikować, a mianowicie: *Darowizna na wypadek śmierci. Studium prawnoporównawcze. Badania komparatystyczne obejmują nie tylko porównywanie rozwiązań występujących w prawie pozytywnym, ale również i w systemach prawno-historycznych, a więc i w prawie rzymskim*. Nie ma zatem potrzeby, aby prawo rzymskie było wyszczególnione w tytule tej pracy doktorskiej, tym bardziej, że zagadnienia badawcze z tego zakresu omawiane są szerzej dopiero w ostatnim rozdziale.

## **II. Ocena sformułowania celów naukowych, przyjętych hipotez i tez badawczych oraz przedstawionych problemów badawczych rozprawy**

Doktorant we wstępie do swojej pracy doktorskiej nie tylko określił poprawnie przedmiot pracy doktorskiej, ale również problemy badawcze. Wybór prawa rzymskiego jako głównej osnowy czy punktu odniesienia dla całej pracy doktorskiej jest ze wszech miar trafny. Jak sam Doktorant pisze na s. 10 w prawie rzymskim została wypracowana siatka pojęciowa, która do dzisiaj jest stosowna właściwie we wszystkich systemach prawnych.

Doktorant przyjął hipotezę badawczą w powiązaniu z główną metodą badawczą. Mianowicie na s. 10 przyjął założenie, że metoda ta pozwala mu na zbadanie kilku systemów

prawnych, dokonując porównania rozwiązań tam występujących w przypadku darowizny na wypadek śmierci. Z analizy przepisów prawa austriackiego, niemieckiego i francuskiego wynika, że systemy te obowiązywały na terytorium dawnej Rzeczypospolitej. Co więcej niektóre regulacje pochodzące z tych systemów obowiązywały do 1947 r. Natomiast wybór kolejnych systemów prawnych, tj. prawa szwajcarskiego, włoskiego i angielskiego pozwoliło poszerzyć spektrum porównawcze rozwiązań stosowanych trochę dalej od Polski, z niewielkim zresztą wpływem na rozwiązania normatywne istniejące historycznie i obecnie w Polsce.

Wśród problemów badawczych wskazanych przez Doktoranta jest analiza rozwiązań wypracowanych w prawie rzymskim. Te rozwiązania nie przeszły do prawa polskiego bezpośrednio, bowiem prawo rzymskie jako takie nigdy nie było recypowane do polskiego systemu prawnego. Doktorant też zauważył, że nie ma w polskiej literaturze romanistycznej szerszego opracowania darowizny na wypadek śmierci.

Moja ocena sformułowanych przed Doktoranta celów naukowych, przyjętych hipotez i tez badawczych oraz przedstawionych problemów badawczych rozprawy jest pozytywna.

### **III. Ocena przyjętych konwencji terminologicznych oraz wykorzystanych metod badawczych**

Pan mgr Piotr Łochowski w sposób poprawny posługuje się terminologią adekwatną do przedmiotowego zagadnienia oraz gałęzi prawa, w ramach której powstawała praca doktorska, tj. prawa spadkowego. Na szczególną uwagę zasługuje to, że Doktorant nie ograniczył się wyłącznie do analizy tekstów przepisów prawa polskiego czy prawa obcego, ale również odniósł się krytycznie do samych rozwiązań prawnych, poglądów doktryny i orzecznictwa polskiego (np. s. 158 i nast.) oraz obcego.

We wstępie do pracy Doktorant wskazał, że podstawową metodą badawczą zastosowaną przez niego w pracy jest metoda prawnodogmatyczna w ujęciu synchronicznym i diachronicznym. Wskazał jednocześnie na cele tej metody, które są zbieżne w pewnym zakresie z metodą prawnoporównawczą. Do tych celów należy ujednolicanie ponadnarodowego porządku normatywnego i modernizacja krajowych regulacji prawnych pod wpływem poczynionych porównań. Doktorant słusznie zauważa, że metoda ta zmusza go do ograniczenia liczby porównywanych systemów prawnych oraz rozwiązań. Badania prawnoporównawcze pozwalają Doktorantowi na wykazanie podobieństw i różnic w terminologii, strukturach i treści badanych regulacji (s. 9). Doktorant prowadzi analizę rozwiązań występujących we współczesnych systemach prawnych, tj. w prawie polskim, austriackim, niemieckim,

szwajcarskim i w prawie angielskim, a także prowadzi analizę prawnohistoryczną tychże systemów prawnych oraz w nieobowiązującym już prawie rzymskim, tj. prawie historycznym, a więc już nieobowiązującym, może poza systemami hybrydowymi jak np. San Marino we Włoszech.

Wybór przez Doktoranta prawa rzymskiego jako jednego z głównych analizowanych systemów prawnych wynika z faktu, że prawnicy rzymscy wypracowali siatkę pojęciową. Jak twierdzi Doktorant, instytucja darowizny na wypadek śmierci jest niewątpliwie dziedzictwem prawa rzymskiego. (s. 10).

Cechą charakterystyczną tej pracy doktorskiej jest brak wyraźnego dookreślenia hipotezy czy hipotez badawczych oraz celów badawczych. Jednak analiza wstępu pozwala stwierdzić, że zadanie to zostało połączone z opisem metodologii zastosowanej w pracy, a o czym wspominałem już wcześniej. Doktorant przyjął założenie, że stosując metodę prawnodogmatyczną i porównawczą zamierza ukazać podobieństwa i różnice jakie występują w różnych systemach prawnych w ramach regulacji instytucji darowizny na wypadek śmierci.

Jako recenzent muszę podkreślić niezwykłą zdolność Doktoranta w budowaniu zagadnień badawczych na poszczególnych etapach powstawania pracy. Ponadto Doktorant posługuje się poprawną terminologią, posiada dobrą znajomość przepisów prawa polskiego, prawa obcego, a także posiada znajomość poglądów doktryny polskiej i zagranicznej oraz bardzo dobrą znajomość orzecznictwa polskiego i zagranicznego.

#### **IV. Ocena konstrukcji i układu rozprawy**

Praca składa się z pięciu rozdziałów, których wielkość jest porównywalna. Rozdział I liczy 31 stron, rozdział II liczy 45 strony, rozdział III liczy 57 stron, rozdział IV liczy 46 stron, zaś rozdział V liczy 35 stron. Ponadto w ramach struktury pracy znajduje się wstęp, zakończenie, wykaz skrótów, spis treści i bibliografia zawierająca źródła wykorzystane w pracy oraz literaturę i orzecznictwo. Ciekawostką jest wykaz opinii projektów aktów prawnych wykorzystanych w pracy. Niezwykle pozytywnie oceniam to, że doktorant w każdym rozdziale dodał punkt zawierający wnioski. Ważnym elementem pracy o charakterze metodologicznym i porządkującym są tabele w każdym rozdziale zawierające zestawienie porównawcze różnych rozwiązań normatywnych (np. s. 126).

W rozdziale pierwszym (s. 13-44), zatytułowanym *Darowizna na wypadek śmierci w prawie polskim w perspektywie historycznoprawnej*, Doktorant przedstawił historyczny rozwój instytucji darowizny na wypadek śmierci w prawie polskim w okresie od prawa zaborczego do

roku 2009, a więc pierwszej próby uregulowania normatywnego instytucji darowizny na wypadek śmierci. Konsekwentnie Doktorant ten okres podzielił na prawo zaborcze obowiązujące na terytorium Polski przeprowadzając analizę Kodeksu Napoleona obowiązującego na terenie Królestwa Kongresowego, Kodeksu Austriackiego obowiązującego na terenie Galicji i kodeksu niemieckiego obowiązującego na terenach Polski, które zostały wcielone do zaboru pruskiego. Następnie analizowane są rozwiązania normatywne okresu międzywojennego XX wieku wraz z czasem II wojny światowej. Ciekawostką jest to, że Doktorat nie wspomina nic, pomimo zapowiedzi, o regulacjach jakie stosowane były w czasie II wojny światowej, a szkoda.

Kolejnym analizowanym przez Doktoranta okresem było prawo obowiązujące w czasach PRL-u, czyli analiza systemu prawa obowiązującego w latach 1945-1989. W końcu Doktorant przeprowadził analizę przepisów prawa obowiązującego w latach 1990-2009, czyli do czasu próby wprowadzenia zmian regulacyjnych materię darowizny na wypadek śmierci. We wnioskach końcowych Doktorant skupił się głównie na przedstawieniu przyczyn, dla których umowa darowizny na wypadek śmierci została wyeliminowana z systemu prawa po 1947 r. Uzasadnienie dla takiego podsumowania pierwszego rozdziału znajduje się w ostatnim akapicie, a mianowicie Doktorant twierdzi, że chciał poszukać odpowiedzi na pytanie, dlaczego musiało upłynąć blisko 150 lat, aby umowa darowizny na wypadek śmierci powróciła na nowo do polskiego porządku prawnego po upadku PRL-u (s. 43-44)?

W rozdziale drugim (s. 45-84), zatytułowanym *Darowizna na wypadek śmierci w perspektywie prawnoporównawczej*, Doktorant przeprowadził analizę rozwiązań prawnych w kilku współczesnych systemach prawnych. Najszerzej Doktorant przeprowadził analizę rozwiązań występujących w krajach niemieckojęzycznych, czyli w prawie austriackim, niemieckim, szwajcarskim. Ponadto Doktorant przeprowadził analizę rozwiązań występujących w prawie włoskim i francuskim oraz w systemie prawa angielskiego. We wnioskach końcowych po przeprowadzonej analizie różnych systemów prawnych Doktorant stwierdził, że darowiznę na wypadek śmierci w europejskich porządkach prawnych cechuje duża nieregularność. Doktorant wyróżnia cztery sposoby postrzegania darowizny na wypadek śmierci. Następnie Doktorant omawia poszczególne sposoby postrzegania darowizny na wypadek śmierci.

W rozdziale trzecim (s. 85-142), zatytułowanym *Darowizna na wypadek śmierci w prawie polskim w latach 2009-2011 – nieudana próba uregulowania*, Doktorant przeprowadził analizę projektów ustaw, których celem miało być wprowadzenie do polskiego systemu prawa instytucji darowizny na wypadek śmierci. Najpierw Doktorant omówił projekt Senatu RP z

2009 r. Dość szczegółowe Doktorant omówił uzasadnienie dla senackiej inicjatywy ustawodawczej z 2009 r., w tym debatę nad tym projektem. Omówiona została również opinia Rządu RP oraz Biura Analiz Sejmowych. W dalszej kolejności Doktorant omówił projekt zmian ustawowych autorstwa Senatu RP z 2011 r. Była to poprawiona wersja projektu z 2009 r. Oba te projekty nie zostały ostatecznie uchwalone. We wnioskach Doktorant wskazuje przyczyny dla których projekty te nie znalazły uznania ustawodawcy. W ostatnim punkcie tego rozdziału Doktorant wskazał na dość twarde stanowisko polskiego ustawodawcy co do nadrzędnej roli testamentu w polskim systemie dziedziczenia. Zdaniem Doktoranta to właśnie było przyczyną nieprzyjęcia przez ustawodawcę instytucji darowizny na wypadek śmierci.

W rozdziale czwartym (s. 143-205), zatytułowanym *Darowizna na wypadek śmierci w prawie polskim*, Doktorant przeprowadził analizę uchwały SN z 13 grudnia 2013 r., w której orzekł, że taka darowizna w formie umowy jest dopuszczalna w systemie prawa polskiego. Jak twierdzi Doktorant SN przywrócił prawu polskiemu instytucję umowy darowizny na wypadek śmierci, którą przez przeszło 150 lat ustawodawca polski nie pozwalał stosować (s. 204).

W rozdziale piątym (s. 143-205), zatytułowanym *Darowizna na wypadek śmierci w prawie rzymskim*, Doktorant przeprowadził analizę źródeł prawa rzymskiego, wskazując na kontekst darowizny na wypadek śmierci w prawie rzymskim, typy darowizn na wypadek śmierci w okresie prawa klasycznego. Na koniec tego rozdziału Doktorant omówił darowiznę na wypadek śmierci w prawie justyniańskim. We wnioskach do tego rozdziału Doktorant słusznie stwierdził, że do istoty umowy darowizny na wypadek śmierci w prawie rzymskim należała jej warunkowość (s. 238).

Układ pracy oraz omawiana problematyka wyczerpują wszystkie tezy wymagające omówienia nakreślone na samym początku rozprawy doktorskiej. Układ pracy jest logiczny, poprawny i zasadniczo wszystkie tezy przedmiotu badawczego zostały wyczerpane. Oczywiście, że można byłoby zastanowić się nad jeszcze innym układem pracy. Obecny układ opiera się na dwóch kryteriach, tj. chronologicznym, chociaż nie do końca, bowiem praca rozpoczyna się od wątku historycznego i kończy się na wątku historycznym (prawo rzymskie). Pomędzy rozdz. I i V znajduje się omówienie zagadnień związanych z prawem współczesnym. Drugie kryterium podziału to wątek porównawczy zwarty głównie w rozdziale II. Uważam, że warto byłoby pomyśleć nad układem problemowym pracy, wychodząc za każdym razem od prawa rzymskiego.

## V. Uwagi dotyczące merytorycznej treści rozprawy

Doktorant prowadząc analizę poszczególnych zagadnień badawczych nie tylko wykazał się dużą znajomością przepisów prawa obecnie obowiązującego czy prawa historycznego, ale również wykazał się dobrą znajomością metod badawczych, zwłaszcza metody porównawczej. Dlatego w dalszej części moich uwag dotyczących merytorycznej treści rozprawy wskażę tylko kilkanaście przykładów, które obrazują głębię prowadzonych badań i zdolności analitycznych Doktoranta.

I tak na s. 11 Doktorant pisze o porządkach prawnych obowiązujących na dawnych terenach Rzeczypospolitej. Musimy cały czas pamiętać jednak, że było to prawo zaborcze, z wyjątkiem Kodeksu Napoleona, które Polacy musieli stosować (s. 13). Mimo to, w jakiś sposób prawo zaborcze stało się elementem tradycji prawa stosowanego na terenie dawnej Rzeczypospolitej.

Doktorant, mimo że oddzielnie omawiał poszczególne systemy prawa w rozdziale drugim, to jednocześnie w ramach poszczególnych obszarów dokonywał różnych odniesień i porównań z innymi rozwiązaniami systemowymi, np. s. 15.

Przedmiotem rozważań naukowych jakie prowadził Doktorant jest możliwość dokonania darowizny na wypadek śmierci, a jeśli byłoby to możliwe to w jakiej formie, umowy? Ponadto czy darowizna ta ma być traktowana jako czynność dokonana pod warunkiem czy pod terminem? Na ten temat jest wiele ciekawych rozważań koncentrujących się na rozwiązaniach w poszczególnych systemach prawnych, np. różnica pomiędzy *donatio mortis causa* w prawie rzymskim a *donatio post obitum* w prawie austriackim (s. 20). Bardzo interesująca jest też interpretacja Dekretu pr. sp., który wszedł w życie w 1947 r. (s. 27-29), z którego wynika, że ówczesny ustawodawca nie zakazał stosowania instytucji umowy darowizny na wypadek śmierci pod warunkiem. Takich ciekawych rozważań w pracy jest bardzo wiele. Warto wspomnieć o omówionym konflikcie pomiędzy art. 356 k.z. a przepisami prawa zaborczego (s. 33).

Kolejną ciekawą interpretację przeprowadził Doktorant na temat rozszerzającego stosowania art. 893 KN, w którym francuski ustawodawca nie przewidział możliwości zastosowania umowy darowizny na wypadek śmierci. Z wniosku *a contrario* wynika, że skoro nie było wyraźnego zakazu, to oznacza, że istnieje możliwość zawarcia umowy darowizny na wypadek śmierci (s. 15).

Muszę zaznaczyć, że Doktorant zna poglądy nie tylko doktryny polskiej, ale i zagranicznej. Często przywołuje dyskusje dotyczącą konkretnych zagadnień, które mają miejsce w doktrynie. Doktorant też potrafi krytycznie odnieść do tych dyskusji, m.in. na s. 38.

Autor zna i prowadzi analizę orzecznictwa polskiego i obcego, np. orzecznictwa angielskiego dotyczącego darowizny na wypadek śmierci. Słusznie Doktorant zauważa, że w Anglii ta darowizna weszła do systemu prawnego w drodze orzecznictwa (s. 74). Z analizą orzecznictwa Doktorant wiąże również analizę kasusów będących podstawą wyrokowania (np. s. 76)

Doktorant bardzo dobrze zna kontekst powstawania regulacji prawnych, zwłaszcza uwarunkowania społeczno-ekonomiczne. Przykładem tego jest omówienie zmian w prawie spadkowym, jakie miały miejsce w początku lat 90-tych, w społeczeństwie niezamożnym i gospodarce rynkowej dopiero co rozwijającej się Polski (s. 87).

Pragnę zaważyć, że poszczególne zagadnienia Doktorant omawiał z niezwykłą starannością i dociekliwością badawczą. Uwidacznia to w wielu miejscach w pracy. Jako przykład mogę podać chociażby omawianie przez Doktoranta projektu nowelizacji kodeksu cywilnego z 2009 r. pod kątem darowizny na wypadek śmierci. Do tejże analizy Doktorant włączył również omówienie ważniejszych opinii jakie zostały złożone do projektu ustawy kodeks cywilny z 2009 r. Podobny zabieg zresztą został zrobiony przy okazji omawiania projektu zmian ustawowych z 2011 r. (s. 119-123).

Pragnę docenić bardzo dobrą analizę porównawczą obu projektów senackich zmian ustawowych kodeksu cywilnego z 2009 i z 2011 r. (s. 116). Na uznanie zasługuje również poprawne nakreślenie tła dyskusji prowadzonych w ramach komisji senackich oraz dlatego ostatecznie zdecydowano o przyjęciu zapisu windykacyjnego zamiast umowy darowizny na wypadek śmierci (s. 118). Jak stwierdził Doktorant, ustawodawca ostatecznie postanowił, że zapis windykacyjny lepiej wpisuje się polski model spadkobrania oparty głównie na testamencie i dziedziczeniu ustawowym. W dalszej części pracy Doktorant próbuje odpowiedzieć na następujące pytanie, czy wprowadzenie przez ustawodawcę zapisu windykacyjnego rzeczywiście skutecznie spowodowało zastąpienie darowizny na wypadek śmierci? (s. 125). Efektem poszukiwania odpowiedzi na to pytanie Doktorant słusznie stwierdza, że zapis windykacyjny za życia spadkodawcy nie tworzy silnej więzi gospodarczej między zapisobiorcą a przyrzeczoną mu składnikiem majątkowym. Nie stabilizuje też stosunków gospodarczych, kontynuowanych po śmierci spadkodawcy (s. 128). Co więcej, według Doktoranta zapis windykacyjny nie powoduje, że darowizna na wypadek śmierci stała się bezprzedmiotowa (s. 129).

Doktorant bardzo sprawnie i merytorycznie dokonuje porównania polskiego systemu dziedziczenia, opartego głównie na testamencie i ustawie, do innych rozwiązań europejskich, gdzie są również innego rodzaju środki prawne pozwalające na dysponowanie spadkiem przez



spadkobiercę. Wprowadzenie tych instrumentów prawnych było motywowane względami podatkowymi, zwłaszcza w celu uniknięcia prowadzenia żmudnego postępowania spadkowego i osiągnięciem skutków niemożliwych do zrealizowania za pomocą typowych instrumentów prawa spadkowego (s. 146).

Bardzo ważne jest wyjaśnienie przez Doktoranta znaczenia i roli terminów „rozrządzenie” i „rozporządzenie” łącznie z ukazaniem przyczyn wprowadzenia do polskiego języka prawnego w art. 941 kc pierwszego z tych terminów, tj. rozrządzenie (s. 148). Znaczenie tych terminów dalej jest rozważane w kontekście orzecznictwa SN (s. 170). Przy tej okazji Doktorant formułuje też swoją własną opinię.

Doktorant bardzo dobrze omawia możliwe czynności jakie może spadkobierca dokonać za życia na wypadek śmierci, czyli tzw. czynność *propter mortem* (s. 155). Podobnie oceniam rozważania prowadzone przez Doktoranta w rodz. IV pracy doktorskiej a dotyczące m.in. odpowiedzialności za długi spadkowe w przypadku umowy darowizny na wypadek śmierci, czy też kwestia możliwości wyczerpania spadku poprzez umowy na darowizny na wypadek śmierci (s. 177-185).

Doktorant w swojej pracy uwzględnia nie tylko czynniki polityczne, społeczne czy historyczne, ale również emocjonalne, które mogą mieć wpływ na decyzję spadkobiercy, zwłaszcza w końcowym okresie jego życia (s. 201). Stąd również te czynniki muszą być brane pod uwagę przez ustawodawcę czy sądy powszechne lub SN. Zdaniem Doktoranta umowa darowizny na wypadek śmierci jest wystraszającym zabezpieczeniem przed rozporządzeniami czynionymi pod wpływem emocji (s. 202).

Bardzo dobrze Doktorant rozwija rozważania dotyczące darowizn w prawie rzymskim wychodząc od poglądów prawników klasycznych Juliana, Paulusa i Ulpiana, którzy dali podwaliny pod koncepcję współczesnej darowizny między żyjącymi i na wypadek śmierci (s. 210-215).

## **VI. Ocena źródeł i literatury wykorzystanej przez Doktorantkę rozprawy**

Doktorant w swojej pracy poprawnie przeprowadził pogłębioną kwerendę źródeł prawa, orzecznictwa oraz literatury. W sumie Doktorant w swojej pracy przytoczył ok. 210 opracowań dotyczących omawianego zagadnienia. Powoływana jest literatura polskojęzyczna, niemieckojęzyczna, włoskojęzyczna, francuskojęzyczna, szwajcarska i anglojęzyczna. Ponadto Doktorant powołuje się na liczne opracowania z zakresu prawa rzymskiego.

W swojej pracy Doktorant wielokrotnie powołuje się na literaturę z omawianych systemów prawnych, co jest zabiegiem niezwykle cennym i wskazuje na nie tylko pogłębioną

analizę zagadnienia, ale również na znajomość poglądów doktryny w różnych systemach prawnych (s. 15). Doktorant zna prawo obecnie obowiązujące odnoszące się do spadków aż w pięciu systemach prawnych. Zna też prawo historyczne, prawo rzymskie, ale również i prawo uprzedzające obecne rozwiązania w poszczególnych omawianych systemach prawnych.

Doktorant przeprowadził bardzo rzetelną kwerendę źródeł prawa obowiązującego jak i historycznego. W tym ostatnim przypadku nie tylko sięgnął do prawa rzymskiego, ale również wskazał na historyczne rozwiązania normatywne w poszczególnych analizowanych systemach prawnych, w tym w prawie polskim w przedziałach okresów historycznych powszechnie w literaturze przyjmowanych (np. s. 207-210).

Wykorzystane w doktoracie źródła prawa, orzecznictwo i literatura moim zdaniem są wystarczające. Prowadzone analizy omawianych zagadnień są na bardzo dobrym poziomie. Oczywiście można byłoby wskazać jeszcze inną literaturę, na którą Doktorant mógłby się powołać, ale mogłoby prowadzić do eksploracji bibliografii w nieskończoność i wydłużać proces zakończenia pracy doktorskiej. Stąd Doktorant musiał ograniczyć swoją kwerendę w zakresie źródeł i literatury do podstawowych i najważniejszych publikacji dotyczących omawianego zagadnienia.

## **VII. Uwagi dotyczące formalno-technicznej i edytorskiej strony rozprawy**

Praca doktorska została napisana bardzo dobrym językiem prawniczym z wykorzystaniem odpowiedniej terminologii. Widać, że Doktorant zna się na materii, którą opisuje, analizuje, a jednocześnie posiada właściwe kompetencje do napisania dobrych tekstów naukowych. Poprawnie Doktorant zbudował aparat krytyczny, a więc przypisy oraz bibliografię. Jak w każdym dobrym doktoracie, zawsze można wnieść kilka sugestii czy uwag, które Doktorant może wziąć po uwagę.

I tak w pracy zdarzają się powtórzenia. Przykładem tego jest stwierdzenie o przesłankach ideologicznych, które przyświecały ustawodawcy z okresu PRL-u, np. na s. 27 i 39. Podobne powtórzenie tego samego wątku występuje na s. 14 i 45. Innym przykładem powtórzenia jest dwukrotne wyrażenie przez Doktoranta opinii, według której „opinia Naczelnej Rady Adwokackiej” była bardzo zwięzła (s. 105 l. 8) i podobne sformułowanie jest na s. 105 l. 12 od dołu. Podobnie jest powtórzenie kwestii zniknięcia na 150 lat z polskiego porządku prawnego instytucji umowy darowizny na wypadek śmierci. Ten wątek jest wielokrotnie powtarzany, m.in. na s. 204 we wnioskach.

Na stronie 41 w l. 4 od góry niepotrzebnie występuje słowo „bo”, które zakłóca logiczny tok myślenia.

Na s. 43 Doktorant pisze: „Zastanawia się tylko, dlaczego tak dużo czasu musiało upłynąć...? Ale kto się zastanawia? Może lepiej napisać: „Zastanawiające jest, dlaczego tak dużo czasu musiało upłynąć... .

Na s. 62 akp. 1 jest zdanie, które wymaga przepracowania. W obecnej wersji jest niezrozumiałe „W prawie szwajcarskim odnajdujemy przepisy dotyczące darowizny między żyjącymi, rozporządzeń na wypadek śmierci (...), nie ma natomiast regulujący kształtujących pośrednią w stosunku do nich czynność prawną, jaką jest darowizna na wypadek śmierci.”

Na s. 91 l. 7 Doktorant pisze, że ... darowizna – przenosi jej własność na nabywcę, ... . Rodzi się moja wątpliwość co do tego czy może darowiznę upodmiotowić?

Czasami Doktorant pisze całe imię i nazwisko autora tekstu, na który się powołuje, a innym razem tylko pierwszą literę imienia i nazwisko. Warto tę pisownię ujednolicić (s. 186/7; s. 198).

### **VIII. Ocena końcowa rozprawy**

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska zasługuje na pozytywną ocenę zarówno pod względem doboru tematu, zawartych w niej treści, jak i kwestii dotyczących jej formy. Praca doktorska mgra Piotra Łochowskiego świadczy o dojrzałości i osiągnięciu wystarczającego poziomu naukowego do samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Problematyka podjęta przez Doktoranta jest doniosła społecznie, aktualna i ciekawa badawczo. Tym bardziej, że Doktorant kwestie prawa spadkowego opracował w perspektywie porównawczo-historycznej. Niewątpliwie stanowi oryginalne rozwiązanie ważnego problemu badawczego i normatywnego.

Mając na uwadze powyższe ponownie potwierdzam, że praca doktorska mgra Piotra Łochowskiego spełnia kryteria określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789). Tym samym Doktorant może zostać dopuszczony do dalszych etapów postępowania doktorskiego. Wnioskuje jednocześnie o możliwość wydania tego doktoratu drukiem.

*Bożena J.*

